GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 68.

w Srzodę dnia 26. Sierpnia 1795.

z Łowicza d. 11. Sierpnia.

JO. Xiążę Jmć Krasicki Arcy-Biskup Gnieźnieński, bytnością swoią miasto Łowicz, stolicę całego Xięstwa, w dniu dzisieyszym udarować raczył. — Jak upragnione były chęci obywatelow miasta tego w oczekiwaniu przybycia Xięcia Pana swego; tak głos radości odezwał się w ich sercach, skoro iego uyrzeli osobę. Nie mogli tego czucia dłużey utaić. Zyczenia serc swoich złożyli u podnożka iego, iako naypowinnieyszy hołd czci i wierności. Magistrat miasta Łowicza, mianą mową przez JP. Urbańskiego Radcę tey naymilszey dla siebie powinności dopełnił.

Rzadki iest na świecie przykład, aby lud wprzod ukochał swego Rządcę, nim przez niego rządzonym został. To tylko wielkim trafiać się zwykło mężom, ktorych sława z głębokiey nauki, z serca rownie łaskawego iak dobroczynnego, obcych i domowych dosięga zakątow. Głośno uwielbiana iest po wszystkich stronach dobroć iego. Sława więc z tak wielkich rozumu i serca darow, zjednała mu wcześnie miłość u tych, ktorych opatrzność przeznaczyła zostawać pod iego rządem. Jakoż gdzie wysoka panuie mądrość, tam rząd słodszy, serce łaskawsze, mieszkańcy szczęśliwsi, Pan iest oycem poddanych, poddani iego dziećmi, opieka nad niemi czulsza, obrona nad uciśnionym prędka, wsparcie nad potrzebnym gotowe, pamięć na wdzięczność w naypoźnieysze przechodzi pokolenia. Podobnych szczęśliwości skutkow, pod słodkim rządem Xięcia Pana swego kosztować obywatele miasta Łowicza sobie rokowali. Jakoż łaskawa odpowiedź Xięcia Jmci upewniła ich, że nic w obietnicach ale w skutku doznawać będą oycowskiey iego opieki, i że będzie tym dla nich, czym był iego Poprzednik i Pradziad Arcy-Biskup i Prymas Potocki, ow to mąż, ktorego dobrodzieystw lud w prawnukach swoich dotąd ieszcze zapomnieć nie może.

z Warszawy d. 18. Sierpnia.

Stosownie do rezolucyi JW. Buxhewden generała dnia 1. t. m. zaszłey, zawarty iest kontrakt z Administracyą dochodow publicznych, iako to Rzezi, Czopowego i Loteryi w Mieście Warszawie i na Pradze, na rok ieden, a zaś Tabaki w kraiu rządowi JW. generała Buxhewden podległym z JPP. Franciszkiem Tyklem, Jakubem Kisslem i Janem Rafałowiczem, na dwa lata, ktory to kontrakt d. 8. t. m. został od JW. generała approbowany. Obwieszczenie względem tego od Administracyi dochodow publicznych, tak się kończy.

Gdy Kompania Tabaki i Tytunie w gatunkach dobrych nie zepsute, i nie zgniłe, wagą sprawiedliwą przedawać obowiązała się. Zaczem ieżeliby kto z kupuiących bądź na wadze uszkodzonym został, lub Tabakę i Tytuń zepsute miał sobie zaprzedane, w tey mierze po sprawiedliwość do Administracyi skarbowey udać się powinien, a Administracya przewiniaiących ukarze, i zepsute Tabaki i Tytunie do przedania z fabryki wydane, konfiskować będzie, z ktorey konfiskaty połowa dla delatora, a połowa na Szpital Generalny Dzieciątka Jezus przeznaczoną zostanie.

z Warszawy d. 19. Sierpnia

Wypis z listu pisanego dnia 10. Sierpnia roku 1795. w Tyśmienicy w Gallicyi.

Osobliwszy dnia 7. t. m. w dzień S. Kaietana wicher z rzęsistym deszczem i gradem około 1wszey z południa, tak dalece to miasto przeraził, iż ostatni dla każdego dzień życia bydź się zdawał. W prawdzie 5. tylko minut straszliwy

ow trwał wicher, ale tak był gwałtowny, że się prawie całe miasto od niesłychaney burzy zruynowało, gdy wiele dachow zniesionych, i nie mało samych nawet budynkow powywracanych upadło. Z Kościołow pozrywane pokrycia smutną pamiątkę tego dnia okazuią, a moy dach od miasta z napuł murowanemi gzemsami pomiędzy rozsypane gruzy wtłoczony, okropnego zdarzenia, iakiego naystarsi niepamiętaią ludzie, przykre wyobrażenie przedstawia.

z Bazylei, d. 8. Sierpnia.

JP. Baron de Hardenberg, minister Krola Jmci Pruskiego miewa częste Konferencye z JPanem Barthelemy, ministrem Rzplitey Francuzkiey. Spodziewany nadto iest w krotce, i baron de Bartenstein poseł Cesarski.

Klęska ostatnia Emigrantom na połwyspie Quiberon zadana, z nagłem zawarciem pokoiu między Francyą i Hiszpanią, sprawiła między woyskami Xcia de Condé wielką trwogę. Tym czasem wzmacnia się wodz ten tęgo i śpiesznie, i czeka wszystkich korpusow Emigrantskich, ktore tylko są ieszcze w Niemczech. Angielski kommissarz Woodford oświadczył Kommendantom regimentow Kokardy białey, urzędownie, iż się z woyskami Xcia de Condé łączyc maią, do ktorych też i regiment de Hohenlohe, na żołdzie Hollenderskim aż dotąd, przybędzie. Powiadaią, że woyska te pomnożone, aż do 30. lub 40. tysięcy, będą walczyć przeciwko Alsacyi, stosuiąc swe czyny, do układow generała Wurmsera.

z Szwaycaryi, d. 11. Sierpnia.

Naystarszy syn straconego Xcia d' Orleans, lat 21. maiący, opuszcza Europę, idąc na mieszkanie do Ameryki, gdzie grunta zakupił, i rolą chce uprawiać. Wyraz iego następuiący do pewnego kupca Amerykańskiego, pokazuie, iak w tey mierze myśli: „Gotow iestem do zapracowania sobie na życie spokoyne. Cios ktory mię trafił, nie upokorzył mey stałości. Bardzo szczęśliwy iestem, w moiey niedoli, że młodość moia nie pozwoliła mi nabydź nałogow, ktorych odwyknąć z trudnością przychodzi, i t. d."

z Frankfortu, d. 12. Sierpnia.

Wiadomo, że generał Pichegru kommunikował hrabi de Clairfait przez barona de Stein kommenderuiącego woyskami Szwabskiemi, dekret konwencyi tyczący się corki Ludwika XVI. ktory gdy do dworu Wiedeńskiego odesłał, zapadła nań odpowiedź następuiąca, za ktorey rzetelność ręczy nasza gazeta: „Rada moia woienna nadworną doniosła mi o rapporcie WPana d. 15. Lipca datowanym, i oświadczeniu, ktore generał de Stein, od generała Pichegru względem krolewny Maryi Teresy corki Ludwika XVI. a moiey kuzyny, i innych xiążąt i xiężniczek z familii Burbonow odebrał. W każdey inney okoliczności, byłyby kondycyę, od ktorych wolność pozostałych członkow z tey familii nieszczęśliwey zawisła, nie do przyięcia; lecz gdy w pośrzod gwałtowności, ktore w rewolucyi Francuzkiey zapadaią, samą tylko miłością ku moiey kuzynie, i żywą przychylnością ku xiążętom i xiężniczkom domu Burbońskiego powodować mi się przychodzi, nie maiąc na widoku nic, procz niebespieczeństw, ktoremi są obtoczeni: przeto iest wolą moią, byś WPan generałowi Pichegru oświadczył, że się chętnie do uczynioney mi od niego propozycyi przychylam. Z propozycyą, ktorą zawiera pismo generałowi Stein oddane, możnaby moiem zdaniem drugą połączyć, ściąg do wymiany licznych brańcow maiącą, ktorą, mimo kilkakrotne propozycye z strony moiey czynione, zatrudnić się nigdy nie chciał."

z Wiednia, d. 8. Sierpnia.

Twierdzą powszechnie, że wymiana reprezentantow ludu, i posłow Rzpltey Francuzkiey za corkę Ludwika XVI. w gabinecie iuż nieodwołanie udecydowana, i pewny Officyer do woysk nad Reńskich z tą rezolucyą wysłany. Dodaią nawet, że Xiąże de Lichtenstein z Hrabią de Kaunitz na poselstwo do przyięcia Krolewny, mianowani zostali. Co się tycze generała Lafayette i pocztmistrza Drouet w niewoli naszey będących, ci zostaną każdy w swem więzieniu, ponieważ o ich uwolnienie nikt się nie stara.

z Wesel, d. 14. Sierpnia.

Deszcze nieustanne pomożyły wody Renu do tak znaczney wysokości, iaka w porze nineyszey iest bez przykładu; co pewnie w układach Francuzow odmianę sprawić musi, ieżli prawda, że chcieli na kilku razem mieyscach przeyść za tę rzekę. Z tem wszystkiem nie przestaią czynic przygotowań, ktore okazuią, iakoby ich przeprawa nieodwołanie postanowioną była. Usypali nad, i pod Kolonią straszliwe batterye, ku zasłonie przeprawy. Statki, pontony, balki, liny i inne tem podobne rekwizyta są od dawna gotowe, a do przeprawy tak poczynione, iżby przeprawa w kilku godzinach uskutecznioną bydź mogła.

z Bruxelli, d. 4. Sierpnia.

Od wkroczenia Francuzow w nasze kraie, nie widzieliśmy tak przepysznego feſtynu, iaki woyſka Rzplitey na dniu wczorayszym miały, z okoliczności obwieszczenia pokoiu między nią, i Hiszpanią zawartego.

z Kolonii, d. 10. Sierpnia.

Osada tuteysza obchodzi na dniu dzisieyszym uroczyście rocznicę uchylenia tronu we Francyi. Tak piechota, iako i konica paradowały na mieyscu popiſow, w przytomności kilku generałow przy odgłoſie muſiki woyſkowey.

z Livorno, d. 29. Lipca.

Wczora przed wieczorem słyszeliśmy z daleka tęgą kanonadę, ktora aż pozno w noc trwała. Wiedząc że floty, tak Angielſka, iako też Francuzka ſą na morzu, wnoſić by można, że bitwa między niemi zapadła. Z tem wszyſtkiem dziwićby ſię przyszło, gdyby flota Francuzka, znaiąc wyższość floty Angielſkiey na morzu tuteyszem, odważyć ſię miała na walkę nie rowną.

z Genui, d. 29. Lipca.

Wątpić iuż nie można, że Francuzi na prawem ſkrzydle woyſk ſwoiich odpornie tylko, a na lewem, i we śrzodku zaczepnie czynić poſtanowili. W tym celu wzmocnili ſię w tych pozycyach bardzo znacznie. Generał Kellermann znayduie ſię od 8. dni w Soſpello, i gotuie podobno attak. Z tego powodu wymaszerowała znaczna część woyſk Auſtryackich z nadbrzeża Genueńſkiego, ku zaſileniu woyſk Piemontſkich, i ku zaſłonie markizatu Saluzzo, i xięztwa Mondovi, ktorem naiazdy grożą naybardziey.

Na dniu 27. attakowali Auſtryacy pod Balestrino bardzo żywo prawe ſkrzydło Francuzow. Jeżeli można wierzyć liſtom z Savona piſanym, to Auſtryacy znaczną ſtratę ponieśli, będąc odpartymi od Francuzow, ktorych niedobyte okopy zaſłaniały. Powiadaią i o drugim attaku zapadłym w tym ſamym czaſie, na Borghetto pod Loano, ktory rownie niepomyślnie się powiodł. (Gazeta Turyńska od dnia 1. Sierpnia niewspomina całe nic o tych attakach.)

z Paryża, d. 7. Sierpnia.

Nie podano od dni kilku nic więcey urzędownie do wiadomości względem zwycięztwa na połwyspie Quiberon, co Roialiſtom pochop dało, do rozſiewania, iakoby ſkutki tego zwycięztwa nie tak dalece korzyſtnymi były, iak ie Tallien malował. Z tey przyczyny obwieszczono liſt generała Hoche wraz z dwoma innymi liſtami, ktorych autentyczność tenże generał zaręcza. Podług tych liſtow zda ſię zdobycz bydź niezmierną.

Hoche, generał kommenderuiący do obywateli wydział ocalenia publicznego ſkładaiących, z głowney kwatery woyſk nadbrzeża Breſteńſkiego Quiberon dnia 6. Thermidora (24. Lipca.)

„Obywatele! posyłam wam dwa liſty, z ktorych uyzrzycie, co za korzyści sciągnęło na rpltą wylądowanie Emigrantow. W mniemaniu że osnowa przesadną była, a maiąc procz tego do czynienia w Quiberon, zjechałem tu znowu na dniu wczorayszym. Mogę was przeto upewnić obywatele! że magazyny od Anglikow na brzegi nasze przewiezione są bezcenne. Co nas więc naybardziey w tey mierze zatrudnia, ieſt niesposobność przewożenia. Znaydziecie oraz reieſtr dział zdobytych na nieprzyiacielu. Nie trztba was przeſtrzegać, iż w ten reieſtr nie wchodzi artyllerya znaleziona w twierdzy Penthievre i na połwyspie. Nie wiem, iakie były zamyſły chytrego Puisaye; miał sobą więcey 10 milliardow w fałszywych aſſygnatach. Spaliliśmy wszyſtkie. Zołnierze nasi, obciążeni złotem emigrantſkiem, nie tknęli ſię onych, chyba żeby ie darli. Zaden ich nie chował. Quiberon ofiaruie oku widok portu w Amszterdamie. Okrywa go mnogość nieprzeyzrzana beczek, pakow, ſkrzyń, pełnych broni, mąki, legumin suchych, wina, likworow tęgich i innych, cukru, kawy, ſiodeł, wędzideł, rzeczy do uzbroienia, do ubioru i. t. d. Rzecz do niepoięcia, lecz pewna, że ieden batalion pieszy, okręt zdobył ładowny ryżem, leguminami i cukrem. Woyſka sprawowały ſię, iak lepiey nie można. Wszak wiecie, Obywatele! że w innych czaſiech prawdy wam nie taiłem. Dziś winiem iem ieſtem to swiadectwo. Zaden żołnierz nie popełnił żadnego przeſtępſtwa.“

Foucault, kommiſſarz woienny do generała Hoche. S. Pierre en Quiberon d. 4. Thermidora (22. Lipca.)

„Od samego rana biegałem po połwyspie Quiberon. W każdem mieyscu znayduię niezmierne magazyny. Wyborne mąki, ktore ſię tu obficie znayduią, mogą nam wyſtarczyć na wyżywienie woyſka przynaymniey przez 6 mieſięcy. Broń, mondury i porządki leżą tam bez porządku; i ponieważ liczyć onych nie było podobno: przeto miarkuiemy, iż wyſtarczą przynaymniey na 30,000 woyſka. Wino, oliwa, rum, ocet, gorzałka, ryz, wędzonki, mydło, tabaka, cukier,

ława, a nadewszyſtko suchary są w takiey mnogości, iż iey myslą nawet obiąć nie możemy. A ponieważ wątpię; iżby wszyſtko to w kraiu ſię zoſtać miało, naprzeciwko ktoremu z tkliwością widzę ſtoiącą flotę Angielſką: przeto proszę o wydanie należytych rozkazow, ażeby mi bez odwłoki iak naywięcey wozow przyſtawiono, ktore obładuię i na mieysca porozsyłam, iakie mi będą wſkazane.

(Podp.) Foucault kommiſſarz woienny."

Lemoine brygadyer do generała Hoche z głowney kwatery w S. Pierre d. 5. Therm.

„Posyłam WPanu i dziś ieszcze niewolnikow, ktorych po wyspie przez patrole pospędzać kazałem. Kommiſſarze woienni i wszyscy agenci rpltey trudnią ſię spisywaniem magazynow, czego w dwoch tygodniach dokończyć nie potrafią. Magazyny te są niezmierne. Wątpię, iżbyśmy 4 tyſiącami wozow w mieſiącu wywieźć mogli wszyſtkie towary. Stosownie do miarkowania niektorych znaiących ſię na rzeczach, wynosi ich wartość do 18 milionow. Sądzę iż ie iak nayprędzey wywieźć trzeba. Muſieli to Ichmość obszerne mieć układy; ponieważ tak znaczne magazyny założyli. Proszę byś WPan sam zjechał obaczyć ie, a będziesz mogł sądzić o nich. Aſſygnatow fałszywych znalezlismy beczki pełne. Ochotnicy nasi zdarli kilka milliardow. Przynoszono mi ie miechami. Poradź mi WPan, czyli ie mam ſpalić, czyli też do reprezentantow ludu odeſłać. (Podp:) Lemoine."

„Rzeczywiſtość i rzetelność liſtow tych zaręczam. Zlemyślący powiedzą bez wątpienia, iż na dobycie fortecy Penthievre wielu ludzi ſtraciłem. Odpowiem na te baśnie czynami, i drukowaniem reieſtrow korpuſow. Od dnia 1. Messidora nie utraciła Rzplita 200. obrońcow, a wasi przyiaciele zginęli.

(Podp.) *Hoche, general kommenderuiący.*"

Publikacya. Podaie ſię każdemu do wiadomości iż wełna i ſierść do kraikow Sukiennikom ſłużąca z prowincyi Pruſſ-Południowych dotych czas do Szląszka wywożona bez żadnego cła nadal dozwolona będzie. w Poznaniu dnia 7. Auguſta roku 1795.

Kamera Woyſkowa i Dzierzaw JK. Mci Pruſſ-Południowych.

Citatio Edictalis. Przed tuteyszą Krolewſką Regencyą na popieranie Anny Doroty Klemkowy iey złośliwie od niey zbiegły małżonek Jan Klemka, nieyszym pismem zapozywa ſię, aby od 1. Czerwca rachuiąc, w przeciągu 12. Niedziel, ato naypoźniey na oſtatnim i zawitym terminie dnia 6. Octobra roku 1795. przed tuteyszym Regencyynym Referendarzem v. Bonikau przed połudnIem o 9. godzinie osobiście ſtawił ſię, tamże z żądanego od powodki rozwodu iako i swoiey ucieczki tłomaczenie i odpowiedź dał, na obronę prawa swego i obiaśnienia rzeczy ſłużące dowody podał, w przypadku zaś swego nie ſtawien spodziewać ſię ma, że od powodki podane okoliczności za rzetelne i przyznane przyięte będą, związek małżeńſki między nią i nim in Contumaciam rozłączony, i powodce powtornie zamęście ſię pozwolone będzie. Do tego ſię ſtosować ma. w Poznaniu dnia 18. Maia roku 1795.

Obwieszczenie. Z Łowicza dnia 12. Auguſta 1795. Ponieważ fabryka płocienna Łowicka przez rożne okoliczności zupełnie upadła, a podźwignienia oney los spodziewać ſię niekaże. Przeto kompania teyże fabryki płocienney obwieszcza wszyſtkich akcyonaliſtow, ktorzy swe akcye na rzecz fabryki do kaſſy generalney w całości wnieśli, i ci aby ſię osobiście lub przez swych plenipotentow z autentycznemi czyli oryginalnemi kwitami na fundamencie swey rezolucyi dawniey zapadłey, znaydowali a to na dzień 11. Mieſiąca Września roku nineyszego 1795. w Łowiczu.

Gończy liſt. Człowiek nazwiſkiem Antoni Sierpińſki wieku około 25. lat z profeſſyi kucharz, ięzyk Polſki i Niemiecki poſiadaiący wzroſtu średniego, ſiadły w sobie, oka czarnego, włosow i brwi czarnych, czarno zaraſtaiący, włosy obcięte kędzierzawe noszący, obiąwszy ſłużbę w Poznaniu przed trzema niedzielami u Szambellana Wolickiego w Konecku w Kujawach ſkradł Pana swego pod niebytność iego w domu do kilkunaſtu tyſięcy w złocie i w Monecie, w nocy dnia 10. na 11. uciekł. Ubrany był w kurtce zieloney, spodnie czarne boty i czuię boiową czarną miał na sobie, ktoby go złapał lub pewną o nim mogł dać wiadomość, niech ſię raczy zgłoſić na Toruńſką w Łowiczku do Konecka, a procz powrocenią wszelkich wydatkow może bydź pewny znaczney nadgrody.